Nr. 35. Kraków, poniedziałek 24 sierpnia 1914. Rok V

Cena prenumeraty w Krakowie i na prowincyi:
z odnoszeniem i przesyłką pocztową
Kwartalnie . . . . . . K. 1·80
Półrocznie . . . . . . K. 3·50
Rocznie . . . . . . K. 6·—
W Niemczech i w innych państwach
Wysyłka poczt.: kwartalnie . K. 2·50
Rękopisów nie zwraca się.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 32 h
Nadesłane, wiersz petitowy lub jego miejsce 70 h
Za nekrologi za wiersz petitowy 80 h
Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Osobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. najmniej 80 hal.
Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

GAZETA PONIEDZIAŁKOWA

WYCHODZI ZAWSZE W PONIEDZIAŁEK, O GODZINIE 6. RANO

Prenumeratę przyjmuje:
zamiejscową: Administracya „Gazety Poniedziałkowej“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Gazety Poniedziałkowej“, główna trafika w Rynku, agencya J. Kopenca i A. Salomonowej, ulica Szczepańska liczba 9, biuro dzienników M. Kupczyca, ul. Jagiellońska liczba 5, i biuro dzienników Blocha, ul. Gertrudy. Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie biuro dzienników S. Sokołowski, ulica Jagiellońska. W Wiedniu Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów) I. Wollzeile 6., M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek Wollzeile. W Paryżu Société Mutuelle Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 12.

Naczelny redaktor i wydawca: Zygmunt Rosner.
Adres Redakcyi i Admin.: Kraków, ul. Sławkowska 29 I p. Telef. 1554.
Nr. Telefonu 1018 dla rozmów zamiejscowych w niedziele od 8 wiecz.

Do nabycia na dworcu kol. i w agencyach dzienników w całym kraju.
Cena numeru pojedynczego w Krakowie 10 hal.

Jeńcy rosyjscy we Lwowie.

Przywiezienie łupów.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Lwów, 24 sierpnia.

Wczoraj popołudniu o godzinie 5 tej przybył tu **świeży transport jeńców rosyjskich**, składający się **z 20 oficerów, około 300 dragonów**, oraz zabrane Moskalom 6 karabinów maszynowych, 6 kuchni polowych, liczne wozy z bronią, jakoto karabinami, pikami, siodłami itp., które zdobyto pod Turynką. Dwaj generałowie rosyjscy, Wannowski i Iwanow zmarli skutkiem ran odniesionych. Wielki tłum ludzi oczekiwał w ulicach przybycia transportu.

Zwycięzkie walki z Serbami w Czarnogórze.

Sarajewo, 24 sierpnia.

Według opowiadania rannych, którzy tu przybyli, walki zwycięskie koło Wyszegrad i Rudo toczyły się z nadzwyczajną zawziętością. Nasze wojska biły się mężnie i z podziwu godną brawurą, zadając nieprzyjacielowi ogromne straty. Z okoliczności, że w jednym z rowów strzeleckich znaleziono 500 zabitych, można wnioskować, że straty po stronie serbskiej są nadzwyczajnie wielkie. Że także i z naszej strony były znaczne straty przypisać należy przedewszystkiem szalonemu męstwu i pogardzie śmierci, z jaką wojska nasze szły na nieprzyjaciela. Oficerowie zapewniają, że naszych żołnierzy nie można było po prostu powstrzymać i że dla nich walka na bagnety jest najmilszą.

Walka z flotą francuską na Adryi.

Wiedeń, 24 sierpnia.

Wedle wiadomości oficyalnej z Cetynii z **załogi „Zenty“**, która b. m. miała zatonąć w walce z flotą francuską, **wyratowało się na ziemię czarnogórskę 14 oficerow i 170 ludzi.** Wśród wyratowanych znajduje się 50-ciu **rannych**. Nazwiska mają być w najbliższym czasie zakomunikowane i będą ogłoszone. Wszelkie zresztą w prasie zagranicznej rozpuszczone **wiadomości o stratach c. i k. marynarki są zupełnie nieprawdziwe.**

Wiedeń, 24 sierpnia.

W uzupełnieniu doniesienia Biura Korespond. o małym krążowniku „Zenta“ dowiaduje się Korrespondenz Wilhelm prywatnie następujące szczegóły: Ożywiona duchem Tegethofa załoga małego krążownika odważyła się na otwartem morzu wdać się w walkę z przewagą prawie że 50 krotną, chcąc zadać nieprzyjacielowi, nawet wobec pewnej klęski. jak największe straty. Zdaje się, że mały krążownik i jego bohaterska załoga zdołały to uczynić.

Okręty francuskie odniosły szkody od mężnego krążownika „Zenta“, chociaż rozmiarów ich nawet w przybliżeniu nie można ocenić. Około 150 ludzi, którzy uratowali się na brzeg czarnogórski, z pewnością pojmano w Czarnogórze do niewoli, także okręty wojenne francuskie z pewnością uratowały część załogi, „Zenty“, a według międzynarodowej umowy nazwiska uratowanych niebewem muszą być ogłoszone. Ten czyn, który nie będzie zapomniany w historyi naszej floty, wskazuje jakim duchem ożywioną jest nasza marynarka.

„Fremdenblatt“ o manifeście rosyjskim do Polaków

Wiedeń, 24 sierpnia.

„Fremdenblatt“ omawiając wydaną przez głównokomenderującego rosyjskiego w. ks. Mikołaja Mikołajewicza **odezwę do Polaków**, stwierdza że „rola wielkiego księcia, który występuje jako oswobodziciel Polaków nietylko w obrębie granic Rosyi, lecz także Austryi i Niemiec, jest **najkrwawszą satyrą na wszystko, co Rosya dotychczas od lat 150 uczyniła.** Jeżeli wielki książe woła do Polaków, że wojsko rosyjskie przynosi im szczęśliwą wiadomość o pojednaniu się z Rosyą, czego od tak dawna się spodziewają, czemże się tłomaczy, że rząd rosyjski już dawniej nie rozpoczął wyswobadzać ich w swoim własnym kraju? Dopiero proklamacya armii austro-węgierskiej i pruskiej, która zapowiedziała Polakom oswobodzenie z pod jarzma rosyjskiego, wzbudziła wspaniałomyślne uczucia u wielkiego księcia rosyjskiego. Przez dziesiątki lat Polacy byli obcym ludem, takimsamym jak Ukraińcy, Finlandczycy, osiedli w Rosyi, Niemcy, żydzi, Ormianie i ludy kaukazkie. Nagle stali się miłymi braćmi, którzy mają pod berłem cara odżyć wolnością“.

„Fremdenblatt“ pisze dalej: W Polsce, która ma się jednoczyć pod berłem cara, mają zniknąć z woli wielkiego księcia granice, które dzielą dzisiejszy naród polski. Przypomina Polakom zwycięstwo, które ich ojcowie niegdyś przed laty 500 odnieśli nad zakonem niemieckim i zapomina, co się działo wczoraj, przedwczoraj i przez całe pokolenie. Ale **Polacy mają lepszą pamięć i nikt z nich nie jest tak naiwnym, by zaproszenie do uczty przy stołach wolności rosyjskiej miał wziąć inaczej, niż ono się w rzeczywistości przedstawia.** W Austryi Polacy doznali ochrony i tu mogą zastosować rzeczywiście słowa wielkiego księcia: „Chronić swoją religię, swój język i swoją autonomię. Tutaj czują się Polacy jak w domu, a to, co się im mówi w imieniu naszej monarchii, mieści w sobie ciepło, dawno im już znane. Głównokomenderujący rosyjski musi być bardzo niepewnym swojej sprawy, jeżeli występuje z manifestem, którego żaden uczciwy Rosyanin nie przeczyta bez zarumienienia się. Jego śmiałe twierdzenie, że wojska rosyjskie od Spokojnego Oceanu aż do morza Północnego maszerują, jest godnem uzupełnieniem reszty proklamacyi. Główne masy wojsk rosyjskich są w odwrocie, a wedle świadectwa wielkiego księcia, także polityka rosyjska wewnętrzna znajduje się **w odwrocie**, w zupełnie panicznym odwrocie“.

Wielka pochwała dla straży skarbowej.

Wiedeń. C. i k. główna komenda wystosowała do ministerstwa skarbu następujące pismo pod datą 18 bm.: Za stanowisko c. k. straży skarbowej granicznej w początkowych utarczkach, zwłasz. koło Bełzca, Uhrynowa, Strzelnic i Podwołoczysk, które było pod każdym względem wybitnem i wzorowem, widzę się zniewolonym w pełnem uznaniu tych pełnych poświęcenia czynów, **wyrazić temu korpusowi moje pełne uznanie i moją nieograniczoną pochwałę.** Arcyksiąże Fryderyk, generał piechoty mp.

Telegramy

Petersburg (via Berlin) Prezydent Rady państwa Akimow zmarł.

Berlin, 24 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Z Sarajewo nadeszła tu popołudniu następująca wiadomość do sztabu admiralicyi marynarki: Dnia 20 sierpnia zajęto stanowisko serbskie na wysokości 95 D. koło Wyszehradu. **Żołnierze marynarki stracili 3 zabitych**, 2 oficerów i 21 ludzi jest rannych. Zachowanie się załogi jest wzorowem. Podpisano: Major Schneider). Chodzi tu o oddział niemiecki ze Skutari, który po wyjściu ze Skutari przyłączył się do operacyi wojsk austro-węgierskich).

Berlin, 24 sierpnia.

We wschodnich Prusiech w miejscowości Lyck koło Gabin zestrzelono aeroplan rosyjski z dwoma lotnikami. Obaj ponieśli śmierć na miejscu.

Rzym, 24 sierpnia.

W Watykanie rozpoczęły się już prace **koło przygotowania 60 mieszkań dla kardynałów**, którzy wezmą udział w conclave. Na dziedzińcu Damazego wznoszą mur, który ma zapobiedz, aby ktokolwiek nie mógł się przedostać do conclave. „Giornale d' Italia“ wymienia dwa nazwiska **kardynałów, cieszących się największą sympatyą, a mianowicie kardynałów Gasparíego i Ferraty.**

Czwarty tydzień wojny europejskiej.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się czwarty tydzień europejskiej wojny. Tydzień trzeci zamknął się wybuchem nowej wojny, mianowicie wojny Niemiec z Japonią. Mamy więc obecnie już dwanaście wojen, które obejmują trzy części świata, Europę, Azyę i Afrykę, gdzie toczy się wojna między Anglią a Niemcami w koloniach.

Sytuacya na Bałkanie zwiastuje już dzisiaj wypowiedzenie jednej lub nawet kilku wojen. Nowy Związek bałkański jest już prawie gotowy. Obejmuje on Bułgaryę, Rumunię i Turcyę, a ostrze jego tym razem zwraca się nie przeciw Austro-Węgrom, lecz przeciw Rosyi. Wszystkie wspomniane państwa mają w pogromie Rosyi interes. Bułgarya — może odzyskać skradzione jej przez Serbię wskutek intrygi Rosyi bułgarskie części Macedonii, Turcya może wziąć Kaukaz i na długie lata zapewnić sobie bezpieczeństwo Konstantynopola. Rumunia może odzyskać Bessarabię, którą jej Rosya w sposób łajdacki zabrała. Nic dziwnego, że nowy sojusz bałkański przechyla się na stronę trójprzymierza przeciw Rosyi. A jeśli ten sojusz zostanie konkretnie zawarty — może już został — należy się spodziewać wypowiedzenia Rosyi jednej potrójnej albo może nawet trzech wojen naraz. Południowi sąsiedzi Rosyi już się do tego przygotowują. Prawdopodobnie przygotowuje się i Szwecya, w której prąd antyrosyjski jest bardzo silny i wypowie Rosyi wojnę.

Czwarty, rozpoczynający się dziś tydzień wojny europejskiej może więc przynieść wybuch jeszcze trzech lub czterech wojen przeciw Rosyi.

Według skąpych wiadomości, pochodzących z Rosyi, wre tam we większych miastach rewolucya, którą ogarnięte są i całe prowincye np. Kaukaz.

Wszystko więc składa się na to, że ta ohyda Europy, jaka jest carat, niezadługo już zniknie z Europy i zostanie wypartą za Ural.

Sytuacya wojenna.

Trzy tygodnie wojny, to w nowoczesnej strategii czas, przeznaczony do wymarszu, rozwinięcia sił i przygotowywania właściwych zadań, tj. walnych rozpraw i batalii. Na wszystkich terenach wojny europejskiej odbywały się więc dotąd te **akcye przygotowawcze.** Oczywiście przyszło już tu i ówdzie do większych bitew, żadna z nich jednak dotąd nie była rozstrzygającą, wszystkie były tylko wstępem do akcyi wojennej właściwej, na wielką skalę.

Armia austryacka operuje na dwóch, względnie na trzech terenach, rosyjskim, czarnogórskim i serbskim. **Na terytoryum rosyjskiem** posunęła się daleko w głąb Królestwa Polskiego, wypierając zwycięsko wojska rosyjskie. Na Wołyniu i Podolu akcya wojsk naszych uwieńczona również została sukcesem. Wojska nasze znajdują się tam daleko poza granicą. Rosyanie usiłowali wykonać atak na Galicyę koło Sokala. Pozwolono im posunąć się aż ku Kamionce Strumiłowej, ale to posunięcie przypłacili Moskale ciężko. Jedna ich brygada została zniszczona zupełnie, druga rozgromiona. Wogóle cała armia rosyjska znajduje się w odwrocie. **Na terenie serbskim** pozostawiono siły nasze mniejsze, bo. jak stwierdził urzędowy komunikat, gros sił posłano przeciw Rosyi. [illegible] Atak Serbów **na terenie czarnogórskim** został przez nasze wojska **odparty.** Czarnogórcy bombardowali Cattaro, ale bez skutku.

Armia niemiecka operuje na czterech frontach. W Królestwie polskiem posuwa się naprzód, od tygodnia już mając kontakt z armią austryacką Na granicy Prus zachodnich i gubernii suwalskiej stoczono szereg większych potyczek; w sobotę wdarli się Moskale w znacznej sile w głąb Prus wschodnich na około 50 klm. ku Gąbinowi i Węgoborkowi; na tej linii zostali przez armię niemiecką rozgromieni; ofenzywa rosyjska spaliła w zupełności na panewce.

Na zachodnim terenie wojny rozpętała się wojna najsilniej. Armia niemiecka wkroczyła do Belgii, zdobyła Leodyum, zajęła Brukselę i posunęła się na południe ku twiedzy Namur, gdzie już od piątku toczy się walka. **Na terytoryum Belgii rozegra się też, a może już się nawet rozgrywa, pierwsza wielka bitwa, w której naprzeciw armii niemieckiej staną armie francuska, belgijska i angielska, już ze sobą połączone.** W Górnej Alzacyi wojska francuskie, które się tam wdarły, zostały rozgromione na całej olbrzymiej przestrzeni od Metzu na południe. Z Alzacyi Francuzi zostali wyparci aż ku Belfortowi, tak, że dzisiaj armia niemiecka znajduje się już na terytoryum francuskiem na linii Luneville-Blamant.

Bitw morskich dotąd nie było. Spotkanie flot niemieckiej i angielskiej jeszcze nie nastąpiło. Flota niemiecka zdołała jednak założyć miny u wybrzeży angielskich, na co się flota angielska zdobyć nie mogła. Starcia morskie odbyły się dotąd tylko na morzu Śródziemnem. Okręty wojenne niemieckie zbombardowały Algier. Przyszło też do walki floty francuskiej z austryackim krążownikiem „Zenta", który podobno zatonął. Autentycznych relacyi dotąd niema.

Wchodzimy obecnie w okres wielkich bitw, które się na wszystkich terenach ważniejszych przygotowują, względnie już toczą.

Kronika zwycięstw niemieckich.

Kalendarz dotychczasowych wydarzeń w wojnie Niemiec z Francyą przedstawia się następująco:

1. sierpnia, zarządził cesarz Wilhelm ogólną mobilizacyę;

3. sierpnia ogłosiły się Niemcy na stopie wojennej z Francyą, albowiem oddziały wojsk francuskich przekroczyły granicę Niemiec a francuscy lotnicy rzucili kilka bomb celem zniszczenia linii kolejowych;

5. sierpnia armia niemiecka wkroczyła do Belgii i tego samego dnia jeden oddział niemieckich żołnierzy wtargnął do Leodyum, celem ujęcia komendanta. Atak ten, świadczący, nawiasem mówiąc, o niesłychanej odwadze żołnierzy niemieckich, nie osiągnął jak wiadomo zamierzonego celu;

7. sierpnia Leodyum padło i już o godz. 8 rano znajdowało się w rękach Niemców. Jedna czwarta armii belgijskiej została w puch rozbitą. Do niewoli zabrano 4000 jeńców belgijskich;

10. sierpnia pobiły wojska niemieckie pod Miluzą cały korpus armii francuskiej a w górnej Alzacyi odparli atak jednej dywizyi piechoty. Ogółem odparto w tych walkach 60.000 żołnierzy francuskich i odrzucono aż pod Belfort;

11. sierpnia odnieśli Niemcy znowu wielkie zwycięstwo. Pod Lagarde w Lotaryngii poszła w rozsypkę jedna brygada 15. korpusu armii francuskiej. Francuzi stracili dwie baterye, cztery karabiny maszynowe a tysiąc jeńców wojennych wpadło w ręce Niemców.

Od tego czasu upłynęło kilka dni bez znaczniejszych wypadków. Dopiero 19. sierpnia kawalerya niemiecka pobiła pod Perwez, na północ od Namur 5. dywizyę kawaleryi francuskiej. Tego samego dnia wojska bawarskie zaatakowały koło Schlechtstadt francuską brygadę piechoty i wyparły ją za Wogezy.

W piątek 21. sierpnia wojska niemieckie nagle, prawie niespodziewanie wkroczyły do stolicy Belgii, Bruxeli. Równocześnie rozegrała się wielka bitwa na linii Metz — Belfort. Dnia 21 sierpnia Niemcy zaatakowali już Namur; 22 sierpnia Francuzi zostali wyparci z całej Lotaryngii, a armia niemiecka wkroczyła do Francyi.

Po zgonie Papieża.

Świat katolicki, nad którym rozżagwiła się krwawa pochodnia wojny, okrył się żałobą W nocy z 20 na 21 sierpnia zmarł Ojciec św. Pius X po krótkiej, kilkudniowej zaledwie chorobie. Zgon jego przyspieszony został wybuchem europejskiej wojny, której Ojciec św chciał zapobiedz. Wzruszenie z powodu wojny podcięło zdrowie sędziwego Ojca św. i powaliło go na łoże boleści, z którego już nie powstał.

Zmarł spokojnie. Lekarz przyboczny dr. Marchiafava opowiada, że Ojciec św. przedstawiał obraz spokoju i siły wobec śmierci, której zbliżanie się czuł. Czegoś podobnego nie widziałem w ciągu mojej długoletniej lekarskiej praktyki — mówił dr Marchiafava. Po godz. 9 wieczór we środe stracił zupełnie przytomność. Włożyłem mu krzyż do ręki. Papież wyszeptał jeszcze kilka słów i z nabożeństwem przycisnął do piersi mały krzyżyk z kości słoniowej. Potem opadły mu powieki. Nie widziałem jeszcze nigdy — mówił dr Marchiafava — człowieka, w takiem uduchowieniu schodzącego ze świata. Pogrzeb Ojca św. odbył się w sobotę wieczorem w bazylice św. Piotra.

Conclave odbędzie się teraz po raz pierwszy od czasów napoleońskich wśród wrzawy wojennej. Jak donoszą z Rzymu, conclave rozpocznie się dopiero 5 września. Najpoważniejszymi kandydatami na Papieża są kardynałowie Gotti i Ferrati. Kardynał Gotti jest jednak staruszkiem i dlatego największe szanse wyboru ma podobno kardynał Ferrati.

Zawieranie małżeństw przez pełnomocników — z powodu wojny.

Zapewne nie wielu jest wiadomo, że ważnem jest zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika, jeśli w danym konkretnym wypadku zostaje uzyskanem zezwolenie namiestnictwa (par. 76 kod. cyw.). Kwestya ta — w czasach pokoju mniej ważna — obecnie jest pierwszorzędnej wagi.

Powołani pod broń, obecnie już będący w polu, którzy nie mieli dość czasu związki swoje (t. zw. dzikie małżeństwa, małżeństwa rytualne) uczynić ważnymi według obowiązujących ustaw, mogą to obecnie jeszcze uczynić przez zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika. Zawarcie ważnego małżeństwa zapewnia cały szereg praw, między innymi prawa spadkowe żonie i dzieciom, a nadto żonom powołanych pod broń zapewnia zasiłek na podstawie ustawy z r. 1912.

Obecnie namiestnictwo we Lwowie na podanie, wystosowane przez Gminę izraelicką w Krakowie oświadczyło gotowość zezwolenia na zawarcie małżeństw przez pełnomocników, i to nawet w drodze telegraficznej i w całym szeregu wypadków zezwolenia już udzieliło.

Zauważa się, że przepis par. 76 kod. cyw. o zawieraniu małżeństw przez pełnomocników odnosi się do wszystkich wyznań.

Z TEATRU.

„Uczeń szatana",

sztuka w 4 aktach Bernarda Shav'a.

Sobotnie przedstawienie osobliwe wzbudzało nastroje. Na scenie teatralne bohaterstwo, ubrane w sympatyczną pozę, ozdobione błyskami wytwornej ironii, ukazane na prymitywnem tle dawno przebrzmiałej grozy wojennej, a nad sceną, nad audytoryum, nad miastem, krajem, państwem, ba, nad światem całym nie grożąca dopiero, lecz już rozpętana burza wojenna! Sielanką była amerykańska wojna o niepodległość w 18 stuleciu, sielanką pod ideowym, militarnym i każdym innym względem w porównaniu z tą naszą dzisiejszą rzeczywistością, której miażdżąca potęga w onieniemie i zdrętwiałość wprawia wszelką myśl artystyczną. Groza rzeczywista tchnieniem straszliwem serca mrozi lub w ogniska płomiennej woli przemienia, i z ostatnich zakątków duszy swobodne rojenia wypłasza. Doprawdy, moc myśli truchleje... Ludzkość jakby nowe ukazała oblicze. Z wnętrza ludzkiego rodu nieubłagane wyłoniły się moce i rozpoczęły tajemniczą robotę, w której jarzmo już dziś wprzągnięci są ludzie niezliczeni w roli czynnej lub biernej — a jutro wprzągnięci będą wszyscy może... Ten dramat nie zna widzów, zna tylko aktorów. Nikt swej roli nie uniknie; jeśli nie otrzymał jej dziś, otrzyma ją jutro i będzie ją grał ściśle według tekstu konieczności. A któż ten dramat ponadpoetycki obejmie w całości? Nikt z ludzi.

Z dalekiej przyszłości przylatywać będą kiedyś ku nam myśli artystów i mędrców na zwiady, ale czy ujrzą coś z nas, z naszej istotnej tragedyi zbiorowej czy indywidualnej, z naszej wielkości i słabości? Czy też ujrzą tylko w rozmaitych kształtach własne swe, zapewne piękne i mądre, rojenia o nas?

Jakżeż inaczej przemawia potęga konieczności, jakżeż inaczej wygląda jej oblicze, nawskroś inaczej dziś, kiedy żelazna jej dłoń na nas spoczęła, niżli wczoraj jeszcze, kiedyśmy estetycznie igrali jej historycznym i poetyckim wizerunkiem!

Być może, że kiedyś w przyszłości, w spokojnych czasach, będą autorowie dramatyczni osnuwać na tle naszych wstrząsających przeżyć sympatyczne, humorem okraszone, obrazki dramatyczne w rodzaju „Ucznia szatana", w której to sztuce Shav drwi tylko mimochodem, żartuje w iście niewinny sposób, ale w istocie jest pełen pobożnej wiary w dwie główne postacie swej sztuki. W krytycznej chwili wrzekomy niecpoń przemienia się w ofiarnika, bohatera altruizmu, a pastor spełnia rolę bohaterskiego wojownika. Dziś wszyscy czujemy, co znaczy taka chwila krytyczna i jaki ogrom grozy ona w sobie mieści.

Artyści byli niemniej wzruszeni, niż audytorum i zdawało się jakgdyby zażenowani byli teatralnością swych ról. Oczywista, że z tem wszystkiem każdy był dzielny na swym posterunku: pp. Bednarzewska, Czaplińska, Mielewski, Noskowski, Nowakowski, Bończa i inni. Artystycznie najciekawsze były kreacye pp. Mielewskiego i Bończy. Jan Münzer.

Zamknięcie portów bułgarskich.

Sofia. Porty Warna i Burgas zostały zamknięte minami.

Czyżby koniec królowania?

Durazzo, 24 sierpnia.

(Spóźnione). **Jutro dzieci księcia wsiądą na okręt, by via Brindisi odjechać do Monachium.**

Redaktor wydawca: Zygmunt Rosner. Drukarnia „Katolickiej Spółki Wydawniczej" pod zarząd. St. Starostki w Krakowie.